

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Moniki Abramowskiej

1. Podstawa prawna recenzji

W wykonaniu uchwały Rady Naukowej Instytutu Prawa Uniwersytetu SWPS, przekazanej pismem z dnia 15 marca 2022 r. Dyrektor Instytutu Prawa - dr. hab. Teresy Gardockiej, prof. Uniwersytetu SWPS i powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim poniżej przedstawiam recenzję rozprawy doktorskiej mgr Moniki Abramowskiej, zatytułowanej „Aspekty prawne i praktyczne wniosków dekretowych Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie” a przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Hoca.

Na niniejszą recenzję składają się oceny odnoszące się do tematu i tytułu pracy, przyjętych w niej hipotez badawczych i metod ich weryfikacji, struktury i treści rozprawy, strony formalnej i redakcyjnej, wykorzystanych źródeł oraz ocena końcowa.

2. Temat i tytuł rozprawy

Problematyka powszechnej nacjonalizacji, bo obejmującą zarówno obszar przemysłu (upaństwowienie podstawowych gałęzi przemysłu i handlu) jak i rolnictwa (reformacja rolna i przejęcie nieruchomości Kościołów i związków wyznaniowych) a skutkująca fundamentalnymi zmianami ustroju gospodarczego państwa polskiego po zakończeniu II wojny światowej już od początku była przedmiotem licznych opracowań nie tylko nauk prawnych, ale również historycznych czy politologicznych.

Jednocześnie, wraz z upływem czasu, zmieniała się ocena tego zjawiska, od dominującego w pierwszych latach po wojnie wręcz apologetycznego przyjęcia w pierwszym okresie PRL-u, aprobującego również liczne przypadki rażącego naruszenia wprowadzanego prawa aż po dominujące w chwili obecnej skrajnie krytyczne.

Postawa ta nie ma jednak charakteru sprawczego, albowiem trwający ponad 40 lat okres PRL-u spowodował w olbrzymim stopniu nieodwracalne zmiany w strukturze własności przejętego przez państwa mienia, co po zmianie ustrojowej praktycznie uniemożliwiło jego zwrot w naturze i to nawet wówczas, gdy jego przejęcie nastąpiło z oczywistym naruszeniem przepisów nowelizacyjnych.

Ponadto rządzące po 1989 r. ugrupowania polityczne zrezygnowały z przeprowadzenia reprivatyzacji i wypłaty odszkodowań, motywując takie stanowisko brakiem środków finansowych.

Wśród ogółu aktów nacjonalizacyjnych na uwagę zasługuje tzw. dekret warszawski (dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy – Dz. U. nr 50, poz. 279 z późn.zm.) i to nie tylko dlatego, że dotyczył on nieruchomości w stolicy państwa, ale z uwagi na towarzyszące jego stosowaniu naruszenia prawa i to zarówno w okresie PRL-u jak i po zmianach ustrojowych, czego dowodem – niezależnie od towarzyszących mu uwarunkowań politycznych – było powołanie i działalność specjalnie w tym celu powołanego odrębną ustawą specjalnego organu weryfikacyjnego,

potocznie określanego jako „komisja Jakiego” – zob. B. Opaliński, A. Zieliński: Komisja Jakiego. Czas rozliczeń, Poznań 2018.

Przegląd źródeł wskazuje, że problem tzw. gruntów warszawskich doczekał się stosunkowo obszernego omówienia (w bibliografii prawa polskiego wymienionych jest ponad 120 publikacji z komentarzami włącznie), istnieje ponadto utrwalone orzecznictwo sądów administracyjnych - w systemie informacji prawnej Lex do tego aktu jest przypisanych ponad 3600 orzeczeń. .

Istniejące zatem uwarunkowania rodzą zasadne pytania czy Autorka jedynie powieliła dotychczasowe ustalenia doktryny i orzecznictwa, czy jednak wnosi do istniejącej wiedzy własny oryginalny wkład, choć tytuł dysertacji zdaje się sugerować, że zawarte w niej rozważania - ze względu na odwołanie się do działalności okręgowego urzędu likwidacyjnego w Warszawie - odnoszą się do problematyki mienia opuszczonego i poniemieckiego a nie gruntów warszawskich.

3. Cel, hipotezy pracy i metody ich weryfikacji

Cel recenzowanej pracy , z uwagi na przyjęty zakres przedmiotowy, został przez Autorkę sformułowany w sposób pośredni oraz częściowy w istocie wynika z jej tytułu a więc stanowi próbę odpowiedzi na pytanie czy wbrew jednolitej wykładni sądów administracyjnych, powołane do zarządu mieniem opuszczonym i poniemieckim urzędy likwidacyjne były prawnie i faktycznie uczestnikiem postępowań komunalizacyjnych gruntów warszawskich.

W ramach tak określonego celu Autorka stawia szczegółowe pytania badawcze, tj. czy dekret warszawski w sposób wyczerpujący wylicza strony postępowania i rzeczywiście pozbawia tego przymiotu istniejące wówczas urzędy likwidacyjne, czy mimo takiej redakcji przepisu dekretowego organy te mogły składać wnioski dekretowe i w czym imieniu (s. 13) i jaka w praktyce była prawna skuteczność takich czynności (s.12).

Tak określone cele rozprawy posłużyły jej Autorce do sformułowania zasadniczej tezy pracy, że mimo milczenia ustawodawcy w dekrete warszawskim urzędy likwidacyjne i ich prawni poprzednicy mogły składać wnioski dekretowe o przyznanie własności budynku lub prawa zabudowy komunalizowanego gruntu w imieniu i na rzecz dwóch grup podmiotowych dotychczasowych właścicieli nieruchomości, tj. nie władających nimi faktycznie w chwili uchwalenia dekretu oraz obywateli polskich, którzy ich własność nabyli od volksdeutschów (s.15-16).

Uzupełnieniem powyższej tezy jest hipoteza, poddająca w wątpliwość powszechnie akceptowany dotychczas w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że nabycie przez gminę Warszawa własności nieruchomości warszawskich nastąpiło z mocy prawa z chwilą wejścia dekretu w życie (s. 19).

Dla osiągnięcia wskazanych wyżej celów Autorka zadeklarowała zastosowanie takich metod pracy naukowej jak analiza konstrukcji logicznej obowiązujących w tym czasie aktów prawnych i orzecznictwa oraz odtworzenie na tej podstawie prawnego statusu i kompetencji urzędów likwidacyjnych , uzupełnionych o analizę prawną i faktyczną trzech indywidualnych przypadków o zróżnicowanym stanie faktycznym (s.17-18).

Oznacza to zatem zastosowanie w pierwszej kolejności metody prawnohistorycznej, uzupełnionej o metodę prawnodogmatyczną, w ramach której dokonano wykładni językowej, z uwzględnieniem wykładni systemowej.

Odnosząc te stwierdzenia do realiów recenzowanej pracy podnieść należy, że podstawą rozważań prawnohistorycznych były nie tylko publikacje i orzecznictwo przedwojenne oraz okresu tuż powojennego, ale przede wszystkim niepublikowane a odnalezione przez Autorkę

podczas kwerend archiwalnych dokumenty źródłowe, w tym projekt dekretu wraz z uzasadnieniem, z którego treści wynika wprost, że deklarowanym celem tego aktu nie były – jak to dotychczas powszechnie przyjmowano – względy planistyczne, ale społeczne, tj. komunalizacja jako środek prowadzący do poprawy warunków mieszkaniowych ludności Warszawy.

Z kolei stosowane w ramach metody prawnodogmatycznej wykładnie odnosiły się nie tylko do publikowanych dokumentów źródłowych, lecz również do innych regulacji, przy pomocy których Autorka próbowała dowieść, że dotychczasowa wykładnia i praktyka dekretowa ma co najmniej charakter jednostronny.

Takie niewątpliwie uproszczone traktowanie przez Autorkę metod badawczych nie jest jednak wyjątkiem a jedynie dowodzi nie tyle słabości metodologicznej nauk prawnych, ale marginalizowania tej problematyki w sferze nauczania prawa i lekceważeniem jej reguł na etapie tworzenia prawa powszechnie obowiązującego.

4. Struktura rozprawy

Recenzowana praca liczy 316 stron i składają się na nią 3 rozdziały merytoryczne (130 stron), opis 3 casusów (42 strony), wstęp (14 stron) i wnioski końcowe (14 stron). Ponadto zawiera również bibliografię, obejmującą wykaz publikacji i aktów prawnych, jednak bez powoływanych w pracy orzecznictwa sądowego (14 stron) oraz 33 załączniki - kserokopie wybranych dokumentów archiwalnych (91 stron).

Przyjęty przez Autorkę zakres przedmiotowy pracy oraz jej konstrukcja odbiegają od klasycznej i przyjętej dla prac dogmatycznych struktury tekstu, bowiem część merytoryczna stanowi mniej niż jego połowę a ponadto można mieć zastrzeżenia co do zachowania wewnętrznej proporcji poszczególnych rozdziałów.

Rozdział 1 stanowi jedynie dziesiątą część całości tekstu merytorycznego, natomiast rozdział 2 niemal połowę całej pracy a ponadto brak przeszkód redakcyjnych i względy merytoryczne wprost przemawiały za przeniesieniem podrozdziałów 2.9-2.11 do rozdziału 3.

Zasadność ujęcia w opracowaniu wspomnianych casusów wprawdzie może budzić wątpliwości, ale za akceptacją takiego rozwiązania przemawiać może nie tylko ich walor egzemplifikacyjny, ilustrujący wywody Autorki, ale i to, że praca odnosi się do aspektów praktycznych.

Ze zróżnicowanym przyjęciem w doktrynie spotyka się praktyka dołączania do prac załączników, którymi są fotokopie dokumentów urzędowych, tym niemniej wyrażam pogląd o celowości tego zabiegu z następujących względów:

- przedmiotowe dokumenty jako mające charakter źródłowy i dotychczas niepublikowane zostają w ten sposób wprowadzone do obiegu naukowego;
- stwarzają możliwość weryfikacji poprawności rozumowania i argumentacji Autorki.

Z tego też względu uznać należy zarówno przedmiotowy zakres pracy jak i jej objętość za adekwatną do podnoszonych zagadnień, przeprowadzonych w sposób stosunkowo syntetyczny, ale zarazem przejrzysty i konsekwentny, bez zbędnych dygresji. Jest to więc podejście zasługujące na akceptację.

5. Treść rozprawy

Rozważania merytoryczne zostały przez Autorkę poprzedzone Wstępem, który w pracach naukowych spełnia istotną rolę w syntetycznym sformułowaniu założeń pracy, stanowiących swoisty wzorzec oceny stopnia ich realizacji w tekście rozprawy.

Odnosząc zatem powyższe uwagi do recenzowanej pracy należy stwierdzić, że Autorka wskazała na przesłanki podjęcia tematu, cele badawcze, metodologię badań oraz zakres tematyczny i konstrukcję pracy, co mogłoby świadczyć o spełnieniu przezeń niezbędnych wymogów.

Jednocześnie jednak, z uwagi na dokonywany sposób oceny działań nacjonalizacyjnych powojennych władz zauważyć się daje pewien emocjonalny stosunek Autorki do przedstawianych problemów, który jednak moim zdaniem nie wpływa negatywnie na merytoryczną poprawność wywodów.

Tym niemniej odczuwalny jest pewien niedosyt, wynikający ze stosunkowo pobieżnego przedstawienia konstytucyjności postanowień dekretu warszawskiego i usytuowania jego treści w ówczesnym systemie prawa, co pozwoliłoby Autorce w sposób przekonywujący odpowiedzieć na zadane sobie w rozdz.2.2 pytanie o normatywny charakter dekretu a więc czy był on aktem komunalizacyjnym, nacjonalizacyjnym czy też wywłaszczeniowym.

Rozdział 1 pracy, składający się z 5 kilkustronicowych podrozdziałów, ma charakter swoistego wprowadzenia do meritum omawianej problematyki, bowiem dotyczy pojęcia i istoty własności oraz wywłaszczenia jako instytucji prawnej.

W jego ramach Autorka zdefiniowała pojęcie własności i wywłaszczenia jako instytucji prawnych (odpowiednio s. 22-25 i s. 25-27) a następnie scharakteryzowała istotę wywłaszczenia faktycznego (27-28) oraz dokonała oceny tego zjawiska w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (s.28-32), aby na końcu tej części pracy wskazać na zakres niezgodności postanowień dekretu z art. 1 Protokołu Dodatkowego do Europejskiej Konwencji prawa Człowieka (s.32-33).

Zawarte w rozdziale wywody, aczkolwiek charakteryzują daleko posuniętą ogólnością, to jednak co do zasady wyczerpująco ujmują istotę danego zagadnienia, z dwoma jednak wyjątkami.

Pierwszy z nich dotyczy sposobu określenia konstytucyjnego charakteru własności przez ustawy zasadnicze z 1921 r., z 1935 r. i z 1952 r. (s. 24), w ramach których Autorka jedynie powtórzyła treść stosownych sformułowań, zapominając jednocześnie dodać, że normatywne ujęcie własności w konstytucji z 1952 r. było diametralnie odmienne od wcześniej obowiązujących. Drugi natomiast wyjątek to ograniczony zakres uwag o konstytucyjnych uwarunkowaniach wywłaszczenia, w którym Autorka ograniczyła się do prezentacji jedynie aktualnych i wynikających z regulacji konstytucji z 1997 r. poglądów doktryny (s.25-27), pomijając jednocześnie wcześniejsze unormowania.

Rozdział 2 pod względem objętości jest najbardziej rozbudowaną i podzieloną na 11 podrozdziałów częścią opracowania.

Autorka przedstawiła w nim genezę dekretu (s.34-43), podjęła próbę określenia prawnych skutków tego aktu (s.44-47) i daty przejścia gruntów na własność gminy (s.47-52), wskazała organy właściwe do rozpoznania wniosków dekretowych (s. 66-68) a następnie wyjątki od przyjętych w dekrecie regulacji (s.68-77) oraz kwestie ewentualnego stosowania wobec nieruchomości warszawskich przepisów o mieniu opuszczonym (77-101).

Omawiając przesłanki uchwalenia dekretu Autorka za faktyczną przyczynę przyjęła dotychczasowe stanowisko doktryny o urbanistycznych uwarunkowaniach tego aktu (s.35-37). W żaden jednak sposób nie odniosła tej konstatacji do deklarowanego w uzasadnieniu projektu dekretu celu uchwalenia tego aktu, tj. dążenia do poprawy standardu życia mieszkańców, ale utrudnionych przez trudności z wykupem gruntu, który to dokument stanowi załącznik nr 1 do opracowania.

Wątpliwości wywołuje ponadto brak jednoznacznego stanowiska Autorki w odniesieniu do kwestii obowiązywania konstytucji marcowej w systemie prawa PRL, albowiem w jednym akapicie stwierdza ona, że akt ten został uznany za nadal obowiązujący a potem – słusznie zresztą - stwierdza, że obowiązywały jedynie jej założenia (s. 41), co już znacznie wcześniej znalazło odzwierciedlenie w doktrynie – zob. K. Działocha, J. Trzciniński: Zagadnienie obowiązywania konstytucji marcowej w Polsce Ludowej, Wrocław 1977, *passim* .

Powyższe niekonsekwencje a związane z treścią dokonanej wykładni art. 99 konstytucji marcowej i określającym zasady i tryb pozbawiania własności osób fizycznych znalazły odzwierciedlenie w podrozdziale 2, w którym Autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy dekret warszawski był aktem komunalizacyjnym, nacjonalizacyjnym albo wywłaszczeniowym. Rozważania w tym względzie rozpoczyna ona od konstatacji, że grunty warszawskie na mocy postanowień dekretowych zostały najpierw skomunalizowane a następnie wskutek reformy administracji z kwietnia 1950 r. przejęte przez Skarb Państwa a taki stan utrzymał się do reformy samorządowej z marca 1990 r. , w wyniku której część nieruchomości została ponownie skomunalizowana (s. 44-45).

Jednocześnie analiza stosowanej przez cały okres istnienia PRL-u praktyki, polegającej z jednej strony na bezprawnej odmowie przyznania właścicielom prawa wieczystej dzierżawy i tym samym przejęcia budynków, posadowionych na przejętych gruntach, z drugiej zaś na klasycznym zaniechaniu legislacyjnym i niewydaniu przez cały okres obowiązywania dekretu rozporządzenia wykonawczego o odszkodowaniach skłoniły Autorkę do sformułowania wniosku , że dekret był aktem nacjonalizacyjnym , zainicjowanym jednorazowym aktem komunalizacji (s.45-46).

Gdyby jednak Autorka dokonała pogłębionej wykładni art. 99 konstytucji marcowej to stwierdziłaby, że w myśl tego przepisu prawo własności było prawem jednostki, która mogła być jego pozbawienia tylko w drodze wywłaszczenia przez ustawę na cele publiczne (wyższą użyteczność) i za uprzednim odszkodowaniem (zob. np. E. Lemańska: Przedawnienie roszczeń związanych z wywłaszczeniem nieruchomości, Lex 2014 *passim* i powołaną tam literaturę) a tym samym zastosowanie miały przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. Prawo postępowaniu wywłaszczeniowym (Dz.U. nr 86, poz. 776).

Zestawienie tych regulacji z postanowieniami dekretu warszawskiego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że z uwagi na brak uprzedniej wypłaty odszkodowania wspomniany akt był sprzeczny nawet z podstawowymi założeniami konstytucji marcowej a tym samym był w rzeczy samej aktem faktycznego i bezprawnego przejęcia własności indywidualnej, któremu nadano pozory aktu komunalizacyjnego.

W kolejnym podrozdziale Autorka podejmuje polemikę z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie sądowym stanowiskiem, że grunty warszawskie przeszły na własność gminy z dniem wejścia dekretu w życie , tj. z dniem 21 listopada 1945 r.

Powołując się również na poglądy innych przedstawicieli nauki prawa oraz wybrane orzeczenia sądownictwa powszechnego i administracyjnego jak również i powojenną praktykę Autorka wskazuje na dopuszczalność wyrażonych tam stanowisk , że dla stwierdzenia nabycia gruntu przez gminę niezbędne było jednoczesne spełnienie warunku faktycznego (utrata posiadania przez dotychczasowego właściciela) i formalnego, tj. dokonanie wpisu do księgi hipotecznej. Z tego też względu Autorka ostrożnie formułuje wniosek o konieczności uwzględniania przy stosowaniu dekretu warszawskiego w tym względzie całości poglądów doktrynalnych, orzecznictwa i praktyki a nie tylko współczesnej wykładni tego aktu (s. 52).

Podjmując w podrozdziale 2.4 kwestię podmiotów uprawnionych do składania wniosków dekretowych Autorka aprobuje ustalony dotychczas w nauce i orzecznictwie krąg tych podmiotów(s. 52-60), ale jednocześnie wskazuje, że w okresie tuż powojennym zastosowanie miały przepisy aktów rangi ustawowej , wprowadzających możliwość zarządu określonego rodzaju mieniem przez państwowe jednostki organizacyjne i to one mogły zgłaszać stosowne wnioski i to zarówno na podstawie dekretu warszawskiego jak i innych aktów (s.63-64).

Kwestii organów właściwych do rozpoznania wniosków dekretowych poświęcony jest podrozdział 2.5 i w tej mierze Autorka w pełni akceptuje istniejącą praktykę , co znajduje swój wyraz również w niewielkiej , bo wynoszącej tylko 2 strony objętości tych rozważań (s.66-67).

Znaczącą część rozdziału 2 Autorka przeznaczyła na omówienie wyjątków od zasady przyznawania prawa wieczystej dzierżawy , w tym z prawem zabudowy , przy czym w pierwszej kolejności odnosi się do wyjątku planistycznego , tj. pogodzenia prawa wieczystej dzierżawy z obowiązującym w pierwszych latach po wojnie ogólnym planem zabudowy z sierpnia 1931 r. (planem zagospodarowania przestrzennego) i w tym względzie również jedynie ograniczyła się do powtórzenia dotychczasowych ustaleń (s.68-72).

W tym kontekście można wyrazić jedynie żal, że z uwagi na istotną rolę tego w ocenie prawidłowości oceny wniosków dekretowych Autorka nie skomentowała postanowień wspomnianego planu w sytuacji , gdy odpis jego fragmentu dołączyła do pracy jako załącznik nr 3.

Jako kolejne wyjątki od obowiązku przyznania uprawnień dekretowych Autorka przyjęła uznanie gruntu za niezbędny na cele użyteczności publicznej oraz utrata własności budynku. Jeżeli chodzi o pierwszy wyjątek , to Autorka trafnie przyjmuje , że następowało poprzez systematyczne rozszerzanie zakresu celu użyteczności publicznej w kolejnych ustawach o gospodarce nieruchomościami a ich rzeczywistym celem była dokonywana *ex post* legalizacja bezprawnych decyzji odmownych (s. 72-73).

Kolejny natomiast wyjątek dotyczył utraty przez dotychczasowego właściciela prawa własności budynku w wyniku niespełnienia przezeń ustawowego obowiązku jego odbudowy lub uprzątnięcia (s. 74-74) i choć jest to trafne spostrzeżenie , to poczynione w tym względzie uwagi należy uznać za zbyt ogólne, bowiem kwestie te są znacznie bardziej skomplikowane niż to Autorka przedstawiła.

Za interesujące z naukowego punktu widzenia uznać należy i zawarte w podrozdziałach 2.9 i 2.10 rozważania, dotyczące kolizji dekretowego uregulowania statusu mienia warszawskiego oraz mienia opuszczonego i poniemieckiego. Za trafną należy uznać konstatację, że – wbrew przeważającemu stanowisku doktryny i orzecznictwa – również w Warszawie istniało mienie opuszczone, które było zarządzane również po wejściu dekretu warszawskiego w życie przez wyspecjalizowane organy państwowe i które było zwracane powracającym do Warszawy właścicielom na ich wniosek (s. 80-83), czego dowodem są kopie dokumentacji urzędowej, stanowiące załączniki do pracy.

Dopełnieniem rozważań rozdziału 2 pracy jest podrozdział 2.11, którym Autorka ogólnie omówiła problematykę podstaw dochodzenia przez uprawnionych odszkodowania lub jego surogatu w sytuacji odmowy przyznania prawa wieczystej dzierżawy i jednoczesnego zaniechania legislacyjnego , jakim było odstąpienie od przewidzianej w dekrecie emisji miejskich papierów wartościowych poprzez uregulowania w kolejnych ustawach o gospodarce nieruchomościami (s.89-95).

Jednocześnie Autorka krytycznie ustosunkowała do trwających do chwili obecnej działań władzy publicznej , zmierzających do uchylenia się od obowiązku zrekompensowania

uprawnionym bezprawnych poczynań powojennych władz, które następuje również na drodze normatywnej (s.93-96).

W rozdziale 3 Autorka opisała podstawy prawne, ustrój i działania urzędów likwidacyjnych , które na mocy postanowień dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o mieniu opuszczonym i poniemieckim (Dz. U. nr 13, poz. 87 z późn.zm.) przejęły po Tymczasowym Zarządzie Państwowym zadania zarządzania oba rodzajami tego mienia (s. 102-152).

W dotychczasowym piśmiennictwie jest brak jakiegokolwiek publikacji na ten temat i ta właśnie część pracy zapelnia istniejącą lukę w piśmiennictwie a dotyczącą tego właśnie centralnego urzędu administracji państwowej. Skoro więc podstawowym źródłem poczynionych ustaleń są dokumenty własne tego organu a odnalezione przez Autorkę podczas kwerendy archiwalnej , to należy ustalenie te uznać za jej niewątpliwą zasługę.

Analiza treści tych dokumentów, uzupełniona o orzecznictwo sądowe dała Autorce asumpt do sformułowania wniosku, że będący terenową jednostką tego organu Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Warszawie nie tylko składał do urzędu gminy Warszawa wnioski dekretowe a więc był tzw. ustawowym zastępcą nieobecnego właściciela (s.123-124) a nadto był uprawniony do zarządzania znajdującym się terenie Warszawy mieniem poniemieckim, należącym zarówno do niemieckich osób prawnych jak i tzw. volksdeutscheów, tj. obywateli polskich, wpisanych na listę narodowościową przez władze niemieckie.(s. 132-152) .

W związku z tym godzi się zauważyć, że powyższe stanowisko pozostaje w sprzeczności z dotychczasową linią orzecniczą sądów administracyjnych, negujących nie tylko istnienie na terenie Warszawy mienia opuszczonego i poniemieckiego a w konsekwencji również i istnienie prawnej podstawy działalności wspomnianego urzędu okręgowego w Warszawie. Tę rozbieżność Autorka odnotowuje (odpowiednio – s. 126-131 i s. 146- 152), ale jednocześnie dowodzi , że wywody tych sądów w ogóle nie odnoszą się do istniejącej w tym czasie praktyki (s. 130, s.151-152).

Kolejne 3 rozdziały pracy to szczegółowy opis 3 spraw z wniosku dekretowego, zakończone wyrokami Naczelnego Sądu Administracyjnego a oddalającymi skargi na odmowę przyznania prawa wieczystej dzierżawy nieruchomości przy ul Grochowskiej 302 (s. 153-181), ul. Okrężnej 34 (s.182-188) i ul. Bielańskiej 14 (s. 189-196), przy czym każdorazowo jako przesłanką odmowę zarówno organy samorządowe jak i sądy przyjmowały uchybienie 6-miesięcznemu terminowi do złożenia wniosku, mimo że takie wnioski w ustawowym terminie złożył na ich rzecz Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Warszawie i zostały one - po merytorycznym rozpoznaniu przez właściwy organ miasta - załatwione odmownie.

Co prawda żaden z wnioskodawców osobiście nie złożył stosownego wniosku , ale zaniechanie to wynikało z niezależnych od wnioskodawców okoliczności faktycznych, bowiem w pierwszym przypadku faktyczną przyczyną odmowy było zastosowanie przepisów wobec współwłaścicielki przepisów ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa wrogich elementów (Dz. U. nr 17, poz. 96 z późn.zm.) , w drugim – zasądzony przez sąd wojskowy wobec przebywającego za granicą właściciela nieruchomości przepadek mienia a w trzecim uwięzienie właściciela w ZSRR.

Przykłady te wskazują, że nie tylko organy samorządowe, ale również sądy administracyjne uchyliły się od wnikliwego rozpatrzenia całokształtu poszczególnych spraw, dostosowując się do rozszerzającej i zarazem niekorzystnej dla b. właścicieli wykładni przepisów dekretu warszawskiego.

Merytoryczną część pracy kończą wnioski , w których Autorka przedstawia w sposób syntetyczny wzajemne relacje pomiędzy regulacjami dekretu o mieniu opuszczonym i poniemieckim oraz dekretem warszawskim w odniesieniu do skuteczności działań Okręgowego

Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie, kwestionując zarazem trafność założeń obowiązującej linii orzeczniczej, że w Warszawie nie było mienia opuszczonego a tym samym działalność tych organów nie miała podstaw prawnych (s. 206-209).

Ponadto, wskazując na brak ustawy reprivatyzacyjnej i faktyczne zamknięcie przez ustawodawcę drogi do stwierdzenia nieważności rażąco naruszających prawo odmownych decyzji dekretowych (ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego - Dz. U. z 2021 r., poz. 1491) Autorka wnioskuje o uchwalenie specjalnej procedury odszkodowawczej , umożliwiającej dochodzenie roszczeń z tego tytułu przed sądem administracyjnym. (s. 210) .

Nie kwestionując formalnoprawnej zasadności powyższego wniosku *de lege ferenda*, nie wydaje się on jednak realny z uwagi na brak woli politycznej wszystkich ugrupowań politycznych do podjęcia stosownej w tej mierze inicjatywy ustawodawczej.

Do pracy Autorka załączyła w formie aneksu fotokopie 33 dokumentów archiwalnych, wprowadzając je w ten sposób do obiegu naukowego, jednak pewien niedosyt powoduje brak jakiegokolwiek komentarza do ich treści.

6. Strona formalno-redakcyjna i źródła

Jak już podniesiono wcześniej recenzowana praca co do istoty podniesionych w niej problemów jest zwięzła zaś konstrukcję recenzowanej pracy co do zasady należy uznać za poprawną , z wyjątkami podniesionymi wcześniej w pkt. 4 (nadmierna objętość rozdziału 2 w stosunku do pozostałych) i w pkt.5 (zasadność przeniesienia dotychczasowych podrozdziałów 2.9-2.11 do rozdziału 3 pracy 2.5).

Korekta redakcyjna zasadniczo staranna , aczkolwiek można zauważyć pojedyncze błędy stylistyczne i redakcyjne (literówki).

Istotnym elementem każdej pracy kwalifikacyjnej jest rodzaj i zakres wykorzystania w niej źródeł, albowiem dowodzi to stopnia umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez jej Autorkę.

Oceniając z tego właśnie punktu widzenia rozprawę należy na wstępie stwierdzić, że Autorka powołała w niej 136 pozycji zwartych i przyczynkarskich, źródła normatywne a w tym akty rangi ustawowej, rozporządzenia wykonawcze i akty wewnętrzne oraz publikacje internetowe. W tym kontekście nie sposób nie zauważyć również znaczącej poznawczo roli załączonych do pracy archiwalnych materiałów źródłowych.

Zauważalny jest natomiast i na co wskazywano już wcześniej brak wykazu orzeczeń sądowych, które są obficie cytowane w pracy.

Przegląd źródeł wskazuje, że poza nielicznymi przypadkami Autorka powołała i prawidłowo wykorzystwała kluczową z punktu widzenia omawianych zagadnień literaturę przedmiotu pozycje a powołane orzecznictwo nie tylko uzupełniało wywody teoretyczne, ale w określonym zakresie stanowiło wartość samoistną.

7. Ocena końcowa

Autorka podjęła udaną – jak się wydaje - próbę przedstawienia pomijanych w doktrynie i orzecznictwie zagadnień organizacji i funkcjonowania szczególnego organu administracji publicznej , jakim był Główny Urząd Likwidacyjny i jego rzeczywistej roli kwestii wykonania dekretu warszawskiego.

Jest to więc przedsięwzięcie pionierskie, albowiem w dotychczasowym piśmiennictwie dotyczącym problematyki dekretu warszawskiego brak jest opracowania, obejmującego

jednocześnie oba te zagadnienia, co dowodzi nie tylko trafności wyboru przedmiotu badań, ale i oryginalności jego ujęcia.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że Autorka wykazała się niewątpliwą odwagą naukową, poddając co najmniej w wątpliwość zupełność a tym samym i trafność istniejącej i aprobowanej przez większość doktryny i orzecznictwo sądów administracyjnych linii wykładniczej dekretu warszawskiego.

Z kolei sposób stawiania w pracy problemów i ich prezentacji dowodzi nie tylko wiedzy teoretycznej jak i praktycznej Autorki, ale również umiejętności formułowania myśli i ich przekazu a w konsekwencji wskazuje na niezbędną do samodzielnej pracy naukowej ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie prawa oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

Przedstawione natomiast wyżej uwagi recenzenta, mające charakter polemicznych wątpliwości lub w niewielkim stopniu wymiar krytyczny nie rzutują na końcową ocenę pozytywną.

Biorąc powyższe pod uwagę uważam, że recenzowana praca magister Moniki Abramowskiej spełnia warunki określone w art. 187 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. ,poz. 85 z późn.zm.), co uzasadnia dopuszczenie do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim.

dr hab. Jerzy Paśnik